Nr. 158. Kraków, Poniedziałek 29 Marca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsc wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. - **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Walki w dolinie Ondawy i Laborczy.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 29 marca.

Urzędowo ogłaszają 28 marca w południe:

Rosyjskie ataki w dolinie Ondawy i Laborczy zostały krwawo odparte. Walka na wzgórzach po obu stronach tych dolin od wczoraj rana osłabła. Podczas dnia i w nocy odbyła się tylko walka działowa i utarczki.

W innych odcinkach frontu karpackiego toczą się także dalej uparte walki. 1230 Rosyan wzięto do niewoli.

Wyparcie Rosyan z Bukowiny.

W potyczkach pościgowych na Bukowinie zabrano jeszcze 200 jeńców.

W Królestwie i Galicyi zachodniej.

Sytuacya w Królestwie Polskiem i Galicyi zachodniej niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. **Höfer**, marszałek polny porucznik.

—o—

Odparcie Rosyan w lesie Augustowskim.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 marca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, dnia 28 marca.

Rosyjskie posunięcia się naprzód w lesie Augustowskim zostały odparte.

Walki między Piskiem a Omulewem.

Między Piskiem a Omulewem nastąpiło kilka rosyjskich ataków, które wszystkie złamały się w naszym ogniu.

Koło Wach wzięliśmy 900 Rosyan do niewoli.

Naczelne kierownictwo armii.

—o—

Wach, wieś nad rzeką Rozogą, pow. ostrołęcki, na południe od Myszyńca.

Walki we Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 29 marca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, dnia 28 marca.

Na południowy wschód od Verdun zostały francuskie ataki na wzgórzach nad Mozą koło Combres i na nizinie Woevre koło Marcheville po zaciętych walkach rozstrzygnięte na naszą korzyść.

W Wogezach na Hartmannsweilerkopf odbywała się tylko walka artyleryi.

Naczelne kierownictwo armii.

Centrum walki w Karpatach.

Wiedeń, 29 marca.

»Neues Wiener Journal« donosi z Budapesztu pod datą 27 bm.:

Sprawozdawca wojenny »Pesti Hirlap« telegrafuje:

Najzaciętsze walki szaleją teraz w okolicy Dukli.

Budapeszt, 29 marca.

Korespondent wojenny »A Nap« donosi z Ungvaru: **U przełęczy użockiej** oraz w kierunku zachodnim trwają walki z niezmniejszoną gwałtownością. Nasze wojska mimo trudności terenu i niepogody trzymają się świetnie. Rosyanie widocznie skoncentrowali tu większe masy wojsk, z których pomocą podejmują nieustanne ataki przeciw naszym stanowiskom. Ataki te jednak dotychczas odpieraliśmy zawsze skutecznie i przytem wzięliśmy wielu jeńców. Pogoda stała się milszą nieco, jednakże **w górach leży jeszcze śnieg na metr głęboko**, przez który żołnierze z mozołem muszą sobie torować drogę.

Walki na południe od Dniestru.

Budapeszt, 29 marca.

Sprawozdawca wojenny »A Nap« donosi pod datą 27 bm.:

Pod Nadwórną od kilku dni już panuje spokój. Armia generała Pflanzer-Baltina, odparła Rosyan, którzy przedarli się byli aż do **Azaneszik,** ponownie **aż do Dniestru.**

Rotmistrz Lehmann u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 29 marca.

Cesarz przyjął w Schoenbrunie rotmistrza Lehmanna na dłuższem posłuchaniu. Lehmann, który, jak wiadomo, jako ostatni oficer lotnik opuścił z porucznikiem Stangerem Przemyśl, przedłożył monarsze sprawozdanie.

Znaczenie upadku Przemyśla.

Wiedeń, 29 marca.

Dzienniki wiedeńskie donoszą z Genewy pod datą 27 marca:

W przeciwieństwie do innych francuskich krytyków wojskowych uważa generał Bérthaud w „Petit Journal“ skutki upadku Przemyśla za **małoznaczne dla dalszego rozwoju położenia strategicznego w Galicyi.**

Bérthaud **nie wierzy, jakoby upadek Przemyśla pociągnąć miał za sobą pewne podjęcie operacyj rosyjskich w kierunku Krakowa.** Położenie strategiczne dzisiaj nie jest takie same, jak przed trzema czy czterema miesiącami. Gdy Rosyanie podjęli oblęganie Krakowa, byli panami Karpat, których przełęcze trzymali w swych rękach, dla zapewnienia swojego lewego skrzydła, oraz swoich połączeń. Front ich armij galicyjskich opierał się o ich armię w Królestwie Polskiem. Trzymali w posiadaniu swojem Wartę. Wśród dzisiejszych warunków jednak iść na Kraków, gdy na północy Niemcy są nad Pilicą, znaczyłoby podejmować drugie równie ciężkie i bez wątpienia równie długie oblężenie, jak oblężenie Przemyśla.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 marca.

Jeden z współpracowników »Morning Post« zajmuje się upadkiem Przemyśla i podnosi między innemi, że twierdza przemyska po bitwie pod Lwowem nie dawała już armii austryackiej poparcia a podczas walk na linii Sanu mało wspomagała operacye. W istocie też twierdze przestały już mieć to znaczenie, jakie im przypisywano. We Francyi twierdze Verdun i Toul stojącym w polu wojskom nie tylko nie dawały żadnego oparcia, lecz nawet musiały być chronione przez szańce polne. Gdy linia francuska została przełamaną, zaraz dwie fortece nad Mozą zostały przez Niemców zdobyte. Znaczenie Przemyśla leżało tylko w tem, aby rosyjskie siły oblężnicze trzymać na uwięzi.

Rosyanie w Przemyślu.

Rzym, 29 marca.

»Messagero« donosi z Petersburga:

»Russkij Inwalid« przynosi wiadomość, że część rosyjskiej armii oblężniczej pozostała w Przemyślu. Zarząd wojskowy ma zamiar jak najrychlej **odbudować twierdzę.**

Przedewszystkiem muszą Rosyanie wziąć się do zwalczania chorób epidemicznych, które panują w Przemyślu. Naostatek korespondent »Inwalida« maluje cierpienia załogi austro-węgierskiej. Żołnierze austro-węgierscy potrzebują specyalnej opieki lekarskiej i dyety.

Walki na Bukowinie.

Budapeszt, 27 marca.

„Az Est“ donosi z Czerniowiec:

Bitwa, która wczoraj rozpoczęła się pomiędzy **Nowosielicą** (granica bukowińsko-rosyjska) a **Rosyanami** doszła do punktu kulminacyjnego.

Wojska austro-węgierskie za pomocą świetnie przeprowadzonego ataku flankowego zadały silny cios prawemu skrzydłu Rosyan. — Zwłaszcza rosyjski pułk piechoty nr 282 poniósł wielkie straty. Po południu dostał się do niewoli komendant rosyjskiego pułku piechoty nr 172, Stanisław **Kwieciński**, z dwoma oficerami. Odwieziono ich do Czerniowiec.

Pod **Zaleszczykami** walka toczy się dalej.

Wiedeń, 27 marca.

Walki nad granicą bukowińsko-rosyjską na północ i na północny wschód od **Czerniowiec** tudzież na wyżynach lasu pod **Rarańczem** trwają jeszcze.

Rosyanie czynili rozpaczliwe, ale bezskuteczne wysiłki, ażeby utrzymać w swoich rękach wyżyny **w północnej dolinie Prutu, ale zostali zewsząd wyparci.**

W ostatnich walkach widoczną była po stronie Rosyan depresya moralna. Niektóre oddziały pędzono batami do boju. Czynność tę pełnili kozacy, którzy atoli przy zbliżaniu się wojsk austryackich sami uciekali. Na niektórych punktach zostały większe oddziały rosyjskie zaskoczone i otoczone. **Liczba jeńców rosyjskich wynosi dotąd około 1000 i ciągle się zwiększa.**

Koleje w północnej Bukowinie podjęły ruch.

Trudności w zaprowiantowaniu armii rosyjskiej w Karpatach.

Wiedeń, 29 marca.

„Neue Fr. Presse“ donosi z Gurahumory pod datą 27 b. m.:

Z powodu pochodu wojsk naszych w dolinie Prutu aż do brzegu Dniestru zostało **zaprowiantowanie Rosyan w Galicyi wschodniej niezmiernie utrudnione.** Dawniej odbył się dowóz prowiantów linią kolejową Nowosielica-Zuczka-Łużan-Zaleszczyki, oraz galicyjskiemi kolejami, które się z tamtą linią łączą. Z powodu zajęcia doliny Prutu przez wojska austro-węgierskie, została linia ta przecięta. Rosyanie muszą zapasy swoje z Besarabii, gdzie się znajduje ich główna komora, swojemi przeciążonemi silnie kolejami okrężnie dowozić do Podwołoczysk, a stamtąd dopiero w dół na front karpacki, co powoduje gwałtowne opóźnienia. Tem się tłómaczy, że Rosyanie zarówno na granicy bukowińskiej, jak i na reszcie karpackiego frontu aż do Stanisławowa popchnęli w bój większe siły.

Nowe zarządzenia wojenne w Rosyi.

Bukareszt, 27 marca.

W południowej i środkowej Rosyi zarząd **wojskowy objął cały ruch kolejowy na rzecz armii.** Krąży wiadomość, że jest w toku **nowe ugrupowanie się Rosyan.**

Tutejsze dzienniki donoszą, że Rosyanie ponieśli pod Karpatami olbrzymie straty. **Niektóre pułki rosyjskie już nie istnieją.**

Nowe powołanie we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lyon, 29 marca.

»Republiquaine« donosi z Paryża:

Komisya wojskowa Izby przyjęła projekt rządowy o powołaniu rocznika 1917 i lekarskiego zbadania wszystkich uznanych między 1 sierpnia a 31 grudnia 1914 r. za niezdatnych do służby wojskowej, wreszcie urlopowanych w latach 1913 do 1915.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Liverpool, 29 marca.

(Biuro Reutera). Parowiec »Vosges« koło Kornwal **został przez niemiecką łódź podwodną zatopiony.** Pierwszy maszynista zabity, trzech ludzi załogi poważnie rannych. 30 ludzi z załogi wylądowało w Neuquai.

Hull, 29 marca.

Gdy okręt »Tychos« linii Wilsona jechał z Bombaju do Hull, i zbliżał się do Dovus, skonstatowano w pobliżu niemiecką łódź podwodną. Okręt podążył naprzód całą siłą pary, mimo to łódź niemiecka dopędziła go i wyrzuciła torpedę, która przeszła mimo okrętu.

Dyskusya w Anglii na temat pokoju.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 marca.

Wywołuje tu wrażenie mowa dyrektora Eton College Lyttletona. Powiedział on między innemi, że akcya o pokój nie miałaby celu, gdyby nie równoczesność stwierdzenia, aby każdy naród miał względem drugiego pełne zaufanie i aby każdemu wolno było po swojemu żyć i rozwijać się. Jeżeli Anglia to zawotuje, nie dając ze swej strony ustępstw, byłoby to obłudą. Wielu mężów oświadcza się za tem, aby z chwilą unacyolizowania kanału kilońskiego, także Gibraltar umiędzynarodowić. Inni, którym ten plan przedstawiłem oświadczyli, że Anglia nie uczyni nic, przezcoby zacieśniła siłę państwa.

Pod Dardanelami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 29 marca.

Biuro Reutera donosi z Aten:

Dnia 25 bm. udały się okręty wojenne ku Dardanelom nie celem ostrzeliwania fortów, lecz celem osłaniania wyławiaczy min.

Londyn, 29 marca.

»Central News« donosi z Tenedos, że dnia 26 bm. pojawił się dwupłatowiec, który przeleciał nad wyspą i nad flotą. Ponieważ był to pierwszy aeroplan, który ludność widziała z bliska, zapanowało wśród niej pewne poruszenie. Burza ustała.

Konstantynopol, 29 marca.

Od czasu ataku na Dardanele, w którym przeciwnicy odnieśli wielkie straty, do dnia wczorajszego, nie było nowego przedsięwzięcia nieprzyjacielskiego przeciw Dardanelom, ani też na inną miejscowość turecką na morzu Egiejskiem. Ubiegłej nocy usiłował nieprzyjacielski torpedowiec i okręty z minami zbliżyć się do zewnętrznego fortu, został jednak natychmiast odparty ogniem naszych bateryj.

Doniesienia prasy angielskiej o walkach, sukcesach i wylądowaniach sprzymierzonych, są zmyślone.

Konstantynopol, 29 marca.

Główna kwatera donosi:

Wczoraj wieczorem usiłował nieprzyjacielski torpedowiec wtargnąć do cieśniny Dardanelskiej, **został jednak odparty.**

Rosyjskie okręty nad Bosforem.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 29 marca.

Wczoraj rano zauważono nad Bosforem kilka rosyjskich okrętów wojennych, które z bardzo wielkiej odległości wyrzuciły kilka granatów i szybko oddaliły się.

Z innych terenów wojennych nie ma nic do doniesienia.

Zatopienie krążownika francuskiego

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 29 marca.

Specyalny sprawozdawca »Estia« donosi z Moudros: Francuski krążownik dnia 22 bm. w porcie tureckim Dardanos **został z wybrzeża storpedowany i pół godziny później zatonął z całą załogą.** Nazwę okrętu trzymają w tajemnicy. Źródła tureckie o wypadku nic wspominają.

Stosunki handlowe Austro-Węgier i Niemiec.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 marca.

Pod przewodnictwem wiceprezydenta parlamentu Paaschego odbyła się narada niemiecko-austryacko-węgierskiego Związku gospodarczego w sprawie nowego ukształtowania stosunków handlowych między Niemcami a Austro-Węgrami. Na zebranie przybyli liczni posłowie oraz osobistości ze świata handlowego i finansowego z Austryi i Węgier.

Paasche i inni mowcy **podnosili konieczność gospodarczego złączenia się obu sprzymierzonych mocarstw centralnych** z uwzględnieniem słusznych interesów i szczególnych stosunków obu państw.

Obniżenie cen mąki w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 29 marca.

Rada nadzorcza wojennego Tow. zbożowego uchwaliła od chwili uregulowania zapasów mąki wedle ułożonego planu t. j. z dniem 1 kwietnia obniżyć ceny mąki. Będzie ustanowionych 10 grup. Najniższa cena na mąkę żytnią wynosić będzie 35 marek wraz z frachtem i workiem, najwyższa 38 marek. Cena pszenicy wyniesie od 40 marek 75 fen. do 43 marek 75 fen.

KRONIKA.

Kraków, 29 marca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Niedziela palmowa wczorajsza odznaczyła się niezaszczytnie bardzo brzydką pogodą, która na zbałamuconych już pięknemi dniami wiosny tem przykrzejsze zrobiła wrażenie. Od rana zaczął padać śnieg, z początku rzadkiemi, wielkiemi płatkami, później coraz obfitszy który tajał na odzieniu przechodniów, wywierając efekt deszczu. Jak po deszczu też ulice miasta pod wieczór zrobiły się zupełnie błotniste. Chłodny i dżdżysty dzień nie zasługiwał zupełnie na miano »kwietniej« niedzieli. »Palmy« i bazie, niesione w południe z kościołów przez licznych pobożnych, żałosne robiły wrażenie wśród padającego śniegu i pod niebem ponurem, oddalającem wszelką myśl o wiośnie i święcie odkwitającej, odradzającej się natury. Nieliczni też naturalnie znaleźli się zwolennicy przechadzki po linii A—B, tem mniej po plantach i na Błonia, aczkolwiek — w imię sprawiedliwości trzeba to stwierdzić — byli tacy. Punkt ciężkości ruchu, a właściwiej siedzenia świątecznego i gwaru przeniósł się do kawiarń, przepełnionych, rozbrzmiewających dyskusyami i rozważaniami na tematy strategiczno-ewakuacyjno-aprowizacyjne do nocy. Tymczasem na dworze bieg zjawisk meteorologicznych szedł niezmiennym porządkiem t. zn. padało, tajało, kapało również aż do nocy. Na noc temperatura opadła poniżej zera, śnieg zaczął marznąć. Barometr, wskazujący na wiatr i obfitość wilgoci w powietrzu, nie przepowiada nam i na dzisiejszy, poświąteczny dzień polepszenia pogody.

Ewakuacya twierdzy. Wczoraj z powodu niedzieli komisye ewakuacyjne zgłoszeń arkuszy wpisowych nie przyjmowały. Dzisiaj rozpocznie się zgłaszanie osób kategoryi czwartej t. j. reszty ludności, która nie była objętą poprzednimi wykazami, i potrwa przez poniedziałek, wtorek i środę. W razie potrzeby termin ten będzie przedłużony.

Biuro wojskowo-policyjne w magistracie tutejszym kontroluje obecnie arkusze wpisowe osób III kategoryi i zatwierdza, kto ma pozostać w Krakowie.

Wykłady wojenne. Ostatni przedświąteczny wykład wojenny odbędzie się dzisiaj o godz. 6 wieczorem w sali Tow. Technicznego przy ulicy Straszewskiego l. 28 na dochód sekcyi Samarytanina opieki nad legionistami i ich rodzinami. Mówić będzie profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stanisław Kutrzeba na temat »Sprawa polska w Austryi w XVIII i XIX wieku«. Kwestya wyodrębnienia Galicyi.

Treść wykładu pójdzie równolegle z odczytem prof. dra Zimmermanna, który mówił o polityce wobec Polaków rządu pruskiego; prof. Kutrzeba omówi politykę Austryi wobec Polaków, w szczególności dwie próby, jedną z XVIII, drugą z XIX wieku »wyodrębnienia« Galicyi t. j. zapewnienia jej specyalnego stanowiska w monarchii z uwzględnieniem jej odrębności terytoryalnej i narodowej, stanowiska idącego dalej, niż te przepisy, które wogóle zapewniały autonomie innych krajów koronnych. Wstęp na salę 1 K, 50 h i 20 h.

Ochrona mieszkań. Posiedzenie komitetu obywatelskiego dla ochrony mieszkań dzielnicy VII (Stradom) odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 3 po południu w domu przy ul. Zielonej l. 10.

Z obawy przed ewakuacyą usiłował wczoraj po południu odebrać sobie życie przez otrucie 68-letni Józef Czaj, robotnik, zamieszkały przy ul. Barskiej w Dębnikach i w tym celu zażył arszeniku. Zawezwano lekarza pogotowia, który po zastosowaniu środków zaradczych odwiózł nieszczęśliwego desperata do szpitala św. Łazarza.

Posiedzenie Rady miejskiej w Podgórzu odbędzie się dzisiaj w południe o godz. 12. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie o aprowizacyi miasta. 2) Upoważnienie do prowadzenia gospodarki gminnej na podstawie budżetu z r. 1914. 3) Zatwierdzenie udzielenia urzędnikom i sługom miejskim zapomogi drożyźnianej; nadto kilka spraw administracyjnych.

W Zakopanem rozlepiono następujące obwieszczenie starostwa w N. Targu z dnia 20 b. m.:

„1. Wszystkie sklepy, lokale teatralne, restauracyjne, szynki i gospody mają być bez względu na otrzymane ostatnio przedłużenie godzin policyjnych zamknięte bezwarunkowo o godz. 7 wieczór.

„2. Po godzinie 8 wieczór wychodzenie z domów bez specyalnej legitymacyi, wystawionej ad hoc przez c. k. ekspozyturę policyi, jest surowo wzbronione, a wykraczający przeciwko temu zarządzeniu, oprócz skutków karnych, zostaną natychmiast aresztowani“.

Zarządzenie to miały spowodować rozszerzane niepokojące wieści wojenne.

Poświęcenie lokalu „Taniej kuchni“ w Białej Donoszą nam: Dnia 27 b. m. odbyło się w Białej poświęcenie lokalu „taniej kuchni“, założonej przez Towarzystwo Opieki dla uchodźców z Galicyi, które, istniejąc od trzech miesięcy, rozwija się coraz szerzej, przyczyniając się do złagodzenia niedoli dotkniętych wojną. W lokalu, na ten cel przeznaczonym, zebrało się liczne grono zaproszonych gości z namiestnikiem dr. Korytowskim, który przybył z małżonką oraz burmistrzem miasta na czele. Aktu poświęcenia dokonał ks. Czaputa, miejscowy katecheta, który w gorących słowach przemówił do zebranych, przedstawiając szlachetny cel i dobro instytucyi. Następnie odbyło się skromne przyjęcie, wśród którego obowiązki gospodyń pełniły panie: Stanisławowa Ustyanowska, Kodrębska, Lidlowa, Br. Hartingh, Strofowa, Kratochwilowa i wiele innych, pp. Łyszkowski, Stwierok i Perier jako komitetowi.

Kuchnia wydaje śniadania od godziny 7 do 9 rano (kawa z bułką 20 hal.), obiady od 11 i pół do 2 w południe z trzech dań 80 hal., z dwu 60 hal., o jednem daniu (zupa z mięsem) 40 hal. i kolacye od 6 i pół do 8 i pół wieczorem (kolacya z herbatą 50 hal., skromniejsza kolacya z herbatą 30 hal.).

Karty abonamentowe po znacznie zniżonych cenach są do nabycia w lokalu zarządu „Kuchni Opieki“ przy placu Józefa l. 5.

Białej przybyła bardzo humanitarna instytucya, z której na pewno wielu będzie korzystać. Dostojnej protektorce, pani Korytowskiej, przewodniczącej i całemu komitetowi, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania „Kuchni“, należy się szczere uznanie i wdzięczność.

Wizytacya kursów dla dzieci uchodźców galicyjskich na Morawach. »Gazeta Lwowska« donosi: Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej powrócił w tych dniach z dłuższej podróży wizytacyjnej, podjętej w celu przekonania się o stanie nauki na kursach kształcących, które w znacznej liczbie po-

wstały dla dzieci uchodźców galicyjskich na Morawach. W podróży tej zwiedził p. wiceprezydent kursa w Bernie, zorganizowane dla dziatwy, obowiązanej do nauki w szkołach ludowych, oraz kursa dla uczniów gimnazyum i szkół realnch, a nadto kilka kursów praktycznych o typie gospodarczym i przemysłowym, z których z zapałem korzystają przeważnie nasze nauczycielki, jak kursa krawieczyzny, kapelusznictwa, gotowania, koszykarstwa galanteryjnego i t. p., w Ołomuńcu, Przerowie i Hranicach (Mahr. Weisskirchen) szkółki ludowe i kursa gimnazyalne, w Hodolanach, Prościejowie (Prossnitz), Kromieryżu, Breclavie (Lundenburg), w Luhaczowicach i Węgierskiem Hradyszczu szkółki ludowe, w tem ostatniem mieście także kurs handlowy.

We wszystkich tych miejscowościach wspomniane kursa kształcące, stworzone przez ludzi dobrej woli, a prowadzone przeważnie z wielką gorliwością i szczerem oddaniem się sprawie przez nauczycieli, licznie osiadłych na Morawach, a w części także, gdzie dla nauki sięgającej ponad zakres szkół ludowych brak sil ukwalifikowanych, także przy pomocy przebywających w danem miejscu urzędników i innych osób z wyższem wykształceniem, oddają rzetelną usługę rodzinom uchodźców uczącej się młodzieży, którą chronią od utraty czasu spędzonego na tułactwie i wielu szkodliwych moralnych skutków bezczynności. Wielką w tym względzie pomocą jest wogóle doznawana uczynna życzliwość władz miejscowych, które wstępują w ślad p. namiestnika morawskiego, bar. Bleylebena i Rady szkolnej krajowej w Bernie, okazujących żywe zainteresowanie się dolą naszej młodzieży na Morawach, a najcenniejszym tego dowodem bywa w wielu miejscach bezinteresowne odstąpienie lokalów na naukę i pozwolenie korzystania ze środków naukowych. Sympatycznym objawem wzajemnej uczynności i nawiązania żywszych stosunków przez naszych kolonistów z gospodarzami kraju jest zwiedzony również przez p. wiceprezydenta kurs języka polskiego polskiego w Luhaczowicach, na którym jeden z nauczycieli polskich udziela bezpłatnie nauki licznie nań uczęszczającym słuchaczom czeskim płci obojga.

Ostrawskie szkoły przed ponownem zamknięciem. Pisma czeskie donoszą, iż nauka w szkołach polsko-ostrawskich ulegnie znacznemu, a może nawet zupełnemu ograniczeniu a to z powodu zapotrzebowania gmachów szkolnych na lazarety dla rannych żołnierzy.

Pieniądze z Ameryki dla Galicyi. Już po wybuchu wojny nadeszło z Ameryki około 18.000 przekazów dla Galicyi w łącznej sumie około ćwierć miliona koron do ekspozytury nowojorskiego domu bankowego John Nemeth w Boguminie na Śląsku (Oderberg). Pieniędzy tych już nie można było doręczyć adresatom. Sekcya śląska N. K. N. zwraca się do wszystkich zarządów baraków i do komitetów opiekuńczych z prośbą opublikowania między wychodźcami firmy John Nemeth w Nowym Jorku, City 395. Broadway. O ile między wychodźcami są tacy, którzy za pośrednictwem tego banku pieniądze już dostawali, niechaj podadzą swoje adresy i adresy osób, które im z Ameryki lub Kanady pieniądze nadsyłali, albo wprost pod adresem banku w Nowym Jorku, albo na ręce przewodniczącego sekcyi śląskiej dra A. Kłuszyńskiego w Boguminie, który dalsze formalności załatwi.

Adwokaci galicyjscy u prezesa Koła polskiego. Z Wiednia donoszą nam: W sobotę zjawiła się u prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego deputacya adwokackich Izb galicyjskich, w skład której wchodzili prezydent przemyskiej Izby adwokackiej dr Tarnawski, wiceprezydent Izby krakowskiej prof. dr Rosenblatt i delegat wydziału Izby lwowskiej adw. dr Seweryn Paneth, by tak prezesowi jak i Kołu polskiemu złożyć podziękowanie za stanowisko, zajęte w sprawie rozporządzenia, tyczącego się przesiedlenia się adwokatów do Wiednia. Równocześnie złożyła deputacya oświadczenie, że zjednoczone wydziały wszystkich Izb galicyjskich postanowiły wytrwać przy swej pierwotnej uchwale, domagającej się uchylenia zakazu przesiedlenia, a aprobowanej przez stałą delegacyę wszystkich austryackich Izb adwokackich. W końcu deputacya prosiła eksc. dra Bilińskiego, by życzliwość swoją i Koła polskiego nadal adwokatom zachował, co też dr Biliński przyrzekł.

Ze świata.

Statystyka narodowościowa Śląska. Rząd krajowy w Opawie wydał niedawno szczegółową statystykę Śląska na podstawie spisu ludności w roku 1910. Według tej statystyki mieszka na Śląsku ogółem 756.948 ludzi, w tem 325.518 (43.04 procent) Niemców, 235.224 (31.09 proc.) Polaków, 180.352 (23.73 proc.) Czechów.

Baraki szpitalne w Mor. Ostrawie. Donoszą nam: Przy drodze z Mor. Ostrawy do Maryańskich Gór pobudowano cały szereg baraków szpitalnych, które urządzono wedle najnowszych wymogów hygieny Onegdaj odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie baraków. Na uroczystość przybyli pułkownik Wolny, pod którego nadzorem odbywała się budowa baraków, lekarz sztabu dr Zieliński, starosta dr Geschmeidler, burmistrz Morawskiej Ostrawy dr Fiedler, zastępcy gminy Maryańskie Góry, wreszcie wielu lekarzy, oficerów i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Uroczystość rozpoczęto nabożeństwem w kaplicy barakowej, w czasie którego proboszcz z Mor. Ostrawy wypowiedział patryotyczne kazanie. Po nabożeństwie odśpiewano hymn ludowy, poczem zaproszeni zwiedzali baraki.

Odczyty polskie w Szwajcaryi. Z Rapperswilu donoszą nam: Najsilniejsza tendencya zaznajamiania się ze sprawą polską, oraz popularyzowania imienia Polski, jej historyi i kultury, zaznaczyła się w Szwajcaryi. Otrzymaliśmy znów program trzech odczytów zapowiedzianych w Zurychu na dochód polskich ofiar wojny. I tak: w najbliższą niedzielę odbędzie się tam prelekcya znanego literata Jana Pietrzyckiego pod tytułem „Szopen" (z ilustracyą muzyki), w dwie zaś następne niedziele — odczyt dra Witolda Bełzy: „Z dziejów myśli Mickiewicza i Słowackiego", oraz prelekcya profesora uniwersytetu fryburskiego dra Stanisława Dobrzyckiego: „Problem Polski w poezyi polskiej porozbiorowej".

Zimny termometr. Paryski „Matin" z początku bombardowania Dardaneli zamieścił ilustracyę, przedstawiającą termometr w ręku sprzymierzonych i zapowiedział, że ten termometr będzie się pojawiał na szpaltach dziennika codziennie, a podnoszenie się słupka rtęci na nim będzie pokazywało postępy floty angielsko-francuskiej w Dardanelach. Ale ręka sprzymierzonych była widocznie bardzo zimna, gdyż słupek nie chciał się ani rusz podnosić i na trzeci dzień termometr zniknął ze szpalt „Matina". „Hannoverscher Courier", który z tryumfem odkrył ten nieudały kawał „Matina", radzi mu, żeby wprowadził termometr na nowo, ale ze skalą Fahrenheita, która pokazuje jeszcze zawsze plusy, chociaż punkt zerowy został już przekroczony.

Pieśni żołnierzy polskich. Nakładca i księgarz w Nowym Iczynie p. A. Hosch, zgotował miły upominek dla żołnierzy polskich. Upominkiem tym jest zbiorek pieśni żołnierskich, opracowany przez M. Rudnickiego, z przedmową dr. B. Fellera. W książeczce tej wydrukowanej w kilkudziesięciu tysiącach egzemplarzy, zgromadzono mnóstwo pieśni, powstałych w polu w obecnej wojnie i dawniejszych. Są tu pieśni: »Pod Kraśnikiem» »Pułk 13«, »Jeszcze Polska nie zginęła«, Polonez Kościuszki«, »Hej chłopcy Krakusi« i t. d.

Książeczkę tę rozesłano za pośrednictwem ministeryum wojny do wszystkich oddziałów wojsk, w których służą Polacy. Będzie ona miłą pamiątką z czasu wojny, a zarazem ciekawym dokumentem z wielkiej chwili dziejowej.

Odznaczenia w I. brygadzie Legionów polskich. Brygada Piłsudskiego otrzymała za bohaterską walkę pod Łowczówkiem 144 odznaczenia, a mianowicie 6 wielkich medali złotych, 18 wielkich medali srebrnych i 48 małych medali srebrnych, oraz 72 dyplomy pochwalne od arcyksięcia Józefa Ferdynanda, komendanta czwartej armii.

Większą część odznaczeń już zamieściliśmy, obecnie podajemy ich resztę:

Pochwały pisemne otrzymali następujący Legioniści: Ant. Przybytniowski, Józ. Tymków, W. Mleczko, Jan Obłąk, Stan. Cichowski, Wac. Gołębiowski, Piotr Grytzner, Stan. Hapowicz, An. Mitan, St. Smoliński, Kazim. Winiarski, Mich. Skarbowski, Karol Wisz, Maryan Jabłoński, Fr. Kruk, Jan Latak, Stefan Ślęzak, Maryan Wisz, Stan. Barniak, Stef. Holinkowski, Bron. Tokarczyk, Wac. Jankiewicz, Jan Burda, Stan. Siemieński, Wł. Wiśniewski, Wł. Zieleniewski, Wojc. Kamiński, Piotr Kędzierski, Wal. Rusin, Alfred Rapacki, Wł. Żurawski, Franciszek Czarnota, Kaz. Krzymuski, Wł. Waligóra, Maks. Szafrański, Józef Skrybar, Zbigniew Rutkowski, Leopold Węgrzycki, Czesław Żurowski, Leon Ostrowski, J. Zwoliński, Józef Świerchnia, Adolf Panakiewicz, Stefan Chmura, Win. Bender, Mich. Kwaśny, J. Bajtlin, Józef Oczkiewicz, Gustaw Müller, Stefan Kowalski, Wac. Wardaszko, Józef Janusz, Edward Korczyński, Jul. Paniatowski Jan Wytor, Bron. Patkiewicz, Wal. Sutkowski, Wacł. Haganeja, Al. Gutkowski. Wł. Peksa, Az. Ulanowski, Wiktor Krytyniak, Zygmunt Kurzawa, Zdzisław Zajączkowski, Franciszek Borowiec, Leon Ostrowski, Jul. Jetko, Józef Rus, Jadźwiński, Jan Goczakiewicz, Leon Holzer, Józef Pińczykowski.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 29 marca.

Berlin. Przybył tu kanclerz Bethmann-Hollweg.

Konferencye ministeryalne w Budapeszcie.

Budapeszt. W sobotę i wczoraj po południu odbyła się Rada ministrów. Obradowano nad ustawami, które przedłożone być mają po zebraniu się Sejmu.

Fantastyczne doniesienia »Matina«.

Berlin. (Biuro Wolffa). Doniesienia »Matina o fantastycznych wprost gwałtach i okrucieństwach dokonanych przez Niemców na robotnikach włoskich, których się bije, głodzi, więzi, zmusza do kopania własnych grobów, zabija dzieci itd. są nędznym wymysłem, nie zasługującym na odpieranie.

Poincaré na froncie.

Paryż. Poincaré odjechał na front.

Pomoc dla cywilnej ludności francuskiej.

Paryż. »Temps« donosi: Minister skarbu wniósł do Izby projekt ustawy, domagający się kredytu uzupełniającego na nabycie zboża i środków żywności dla ludności cywilnej. Kredyt wynosi 150 milionów.

Ucieczka przed niemiecką łodzią podwodną.

Paryż. Parowiec »Niagara«, który wiózł z sobą załogę zatopionego okrętu »Florida«, spotkał w drodze koło Cherbourga niemiecką łódź podwodną, zdołał jednak, rozwinąwszy wielką szybkość, ujść.

Dodatki wojenne dla robotników.

Londyn. Sąd rozjemczy przyznał robotnikom portowym dodatki wojenne.

Pogotowie wojenne Hiszpanii.

Paryż. »Petit Parisien« donosi z Madrytu: Rada ministrów uchwaliła równocześnie z rocznikiem 1915 powołać dalszych 30.000 ludzi na 3 miesięczne ćwiczenia.

Pau w Niszu.

Sofia. Generał Pau odjechał do Niszu.

Bezzasadne wieści.

Sofia. Ag. bułg. zaprzecza informacyom z Aten o zebraniu się Rady koronnej w Sofii.

Przyczyny buntu w Singapore.

Amsterdam. »Handelsblad« donosi z Delhi: Bunt w Singapore powstał z tego powodu, że wojska indyjskie dowiedziały się, iż są wysyłane na najbardziej niebezpieczne pozycye na froncie i Anglicy ostrzeliwują ich z tyłu, gdy Niemcy zmuszają ich do odwrotu.

Wybory w Japonii.

Londyn. »Times« donosi z Tokio: Dnia 26 bm. odbyły się tu wybory, które były bardzo zacięte. Zdaje się, że rząd uzyskał bardzo małą większość, sądzą jednak, że uda mu się utworzyć większość pracy w parlamencie.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Os...

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zagin...

Włodzimierz Brzuchowski, obecnie przy wojsku, feldpost Nr 110, poszukuje swej żony **Wandy** z Buczacza. 2304-5

Stanisław Ziembicki, Lwów—Turka, obecnie Grac, VI., Jakominiplatz 15/II, prosi kolegów i znajomych jego syna **Jana Gwalberta,** legionisty, o wiadomość o nim. 2263-3

Salomea z Niewiadomskich Kinaszowa z Przewrotnego poszukuje ojca **Bronisława Niewiadomskiego,** siostry **Janiny Demskiej** z Rozichowa i **Kazimierza Kinasza** ze Stubna. — Ktoby wiedział o ich pobycie, raczy łaskawie donieść pod adresem: **Zakopane, ulica Przecznica L. 16.** 2369 1 3

Karolina Zyta (z Jarosławia) obecnie w Mnichowem Hradyszczu (Münchengrätz), Czechy, ulica Sadowa 412, poszukuje pp. **Kondrackiego Rożka i Rogalskiego,** oraz p. **Zofii Pałczyńskiej** z Jarosławia i prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu wymienionych tu osób, oraz urzędników magistratu miasta Jarosławia.

Władysław Skalski, w Nowym Targu, prosi o adres **Józefa Berowskiego** z Tarnowa.

Ktokolwiek by znał miejsce pobytu legionisty polskiego **Wiktora Lorenza,** jakoteż **Sabiny** z Lorenzów **Lachowskiej,** raczy łaskawie donieść matce **Katarzynie Lorenz,** Dürnholz (Schloss), Morawy. 2477-2

Gdyby ktokolwiek wiedział coś o rodzicach moich **Józefie i Antonim Wolańskich** z Borysławia, tudzież o braciach **Józefie i Ludwiku** 77 p. p. i **Włodzimierzu** 33 p. obr. kraj., zechce łaskawie zawiadomić pod adresem: **A. Wolański,** k. u. k. Leutnant M. A. A. 1/80, Feldpost 41. 1959-2
